



DLA DZIECI

*„Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im“
Mt 10,13-16*



66
7 IX 2014

DODATEK DO TYGODNIKA
PARAFIALNEGO EPIFANIA ZAWIERA
ELEMENTY WZBOGACAJĄCE
DZIECIĘCĄ KREACJĘ



AUTOREM KOLOROWANKI JESTLAT.....



Przyjaciele Jezusa XIX. W operze.

W sobotę przyjechał po mnie i ciocię pan Marek. Wyglądał naprawdę elegancko. Chociaż ja to lubię jak pan Marek chodzi w mundurze. Podoba mi się zwłaszcza, gdy włoży policyjną czapkę. Niestety do opery założył garnitur.

Na miejsce dotarliśmy przed czasem. Ciocia kupiła program. Zaczęliśmy też rozglądać się za sklepikiem z płytami. Może uda się kupić coś dla Dorotki. Zajęci poszukiwaniami nawet nie spostrzeżliśmy kiedy podszedł do nas Marcin z Andrzejkiem.

-Cześć, Małgosiu. Dobry wieczór państwu. Przywitał się grzecznie.

-Cześć. Przyszliście sami?

-Nie, razem z mamą, która jest akurat w toalecie.

-Wiesz, Małgosiu mamy miejsca na balkonie.

Pochwalił się Andrzejek. – Ciekawe czy stamtąd nie wypadnę?

-Pewnie, że nie. Balkon nie wygląda tak jak balkon domowy. My mamy miejsca na parterze, blisko orkiestry. Chodźmy już, bo zaraz się zacznie. Pan Marek pomógł nam znaleźć miejsca. Był

naprawdę miły. Podczas przerwy dostałyśmy z ciocią sok pomarańczowy i ciastka. Zaczęliśmy rozmawiać na temat baletu. Mnie najbardziej podobały się myszki, które ze sobą żartowały na scenie. Gonił je kot. Brat dziewczynki występującej w przedstawieniu, przypominał mi Marcina. Podobnie jak on, dokuczał siostrze.

Ciocia z panem Markiem rozmawiała na temat muzyki. Ja się na tym nie znam. Dobrze, że podszedł do nas Marcin ze swoim bratem i mamą. Mogliśmy chwilę pogadać. Andrzejek zachwycał się bałwankiem, który podczas zmiany dekoracji zabawiał publiczność. Obaj chłopcy zgodnie stwierdzili, że chcieliby mieć takiego wujka jak bohaterowie przedstawienia. Mieliby wtedy zabawki, jakich nikt nie ma. Wujek wszystko by im zrobił. Po skończonym balecie, pan Marek zaprosił nas na obiad. Poszliśmy do restauracji Sant Antonio. Były tam wspaniałe zdobione ściany.

*Specjalnie dla naszych dzieci napisała
Anna Apostoł.*



Witajcie po przerwie wakacyjnej.

Zachęcamy do czynnego udziału w konkursie Epifanka i życzymy samych bardzo dobrych ocen w nowym roku szkolnym.

Redakcja.



Na katechezie ksiądz pyta dzieci:

- Kiedy zgrzeszyli pierwsi rodzice, Adam i Ewa ?
- Jesienią - odpowiada rezolutny Jasiek.
- Skąd wiesz?
- Bo owoce musiały być dojrzałe...

Na plastyce nauczycielka kazała dzieciom narysować cokolwiek... Dzieci zabrały się do rysowania... Po chwili Pani podchodzi do Krzysia i pyta się:

- A powiedz mi Krzysiu co tam rysujesz?
- Pana Boga.
- Ale Krzysiu przecież Pana Boga nikt nigdy nie widział!!!
- No to zaraz zobaczy.

Zaprowadź Urwiski do szkoły

